

Sygn. akt: III AUa 198/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 listopada 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Lucyna Guderska (spr.)

Sędziowie: SSA Iwona Szybka

SSO del. Beata Michalska

Protokolant: sekr. sądowy Patrycja Stasiak

po rozpoznaniu w dniu 19 listopada 2013 r. w Łodzi

sprawy **Z. K.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddziałowi w Ł.**

o zwrot nienależnie pobranej renty rodzinnej,

na skutek apelacji organu rentowego

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 17 grudnia 2012 r., sygn. akt: VIII U 3542/12;

- 1. zmienia zaskarżony wyrok nadając mu następującą treść: zmienia zaskarżoną decyzję i ustala, że Z. K. nie jest zobowiązana do zwrotu odsetek za okres od 26 listopada 2010 r. do 7 sierpnia 2012 r. w kwocie 143,01 (sto czterdzieści trzy 01/100) złotych;**
- 2. oddala apelację w pozostałym zakresie.**

Sygn. akt III AUa 198/13

UZASADNIENIE

Decyzją z 7 sierpnia 2012 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. zobowiązał Z. K. do zwrotu nienależnie pobranych świadczeń za okres od 1 listopada 2010 r. do 30 listopada 2010 r. w kwocie 646,58 złotych i odsetek za okres od 26 listopada 2010 r. do 7 sierpnia 2012 r. w kwocie 143,01 złotych.

W odwołaniu od powyższej decyzji Z. K. uznała ją za krzywdzącą i wniosła o nieobciążanie jej odsetkami. Wskazała, że niezwłocznie po wyprowadzeniu się wnuczka do matki powiadomiła o tym zarówno Sąd, jak i organ rentowy. Od pracowników ZUS otrzymała informację, że ma poczekać na postanowienie sądu i pobierać rentę rodzinną na wnuczka. Powiadomiła również ZUS o wydaniu postanowienia przez sąd w dniu 23 października 2010 r. Odwołująca podniosła nadto, że organ rentowy nie powiadomił jej, że pobrała nienależne świadczenie, zaś w spornej decyzji żąda jego zwrotu wraz z odsetkami po ponad 1,5 roku.

Sąd Okręgowy w Łodzi zaskarżonym wyrokiem z 17 grudnia 2012 r. zmienił powyższą decyzję i nie zobowiązał Z. K. do zwrotu nienależnie pobranego świadczenia za okres od 1 listopada 2010 r. do 30 listopada 2010 r. w kwocie 646,58 zł oraz odsetek od 26 listopada 2010 r. do 7 sierpnia 2012 r. w kwocie 143,01 zł.

Sąd I instancji ustalił, że P. W. (1) urodził się (...).

Decyzją z 23 października 2007 r. została przyznana P. W. (1) i P. W. (2) renta rodzinna po jego zmarłym ojcu od 21 września 2007 r. Decyzja została wydana na matkę dzieci - B. W..

Decyzją z 23 października 2008 r. organ rentowy wskazał, że przyznana P. W. (1) i P. W. (2) renta rodzinna będzie przekazywana Z. K., jako opiekunowi małoletnich. W decyzji, co do ustania prawa do świadczenia, było pouczenie, że ustaje ono, gdy ustanie którykolwiek z warunków wymaganych do uzyskania tego prawa lub w wyniku śmierci osoby uprawnionej. Decyzja zawierała szczegółowe pouczenie o okolicznościach, w jakich świadczenie podlega zmniejszeniu lub zawieszeniu, o obowiązku ubezpieczonego poinformowania o zajściu tych okoliczności, jak również wskazywała definicję ustawową świadczenia nienależnego oraz zasady jego zwrotu. Wskazano również, iż osoba uprawniona do renty rodzinnej ma obowiązek poinformowania organu rentowego m.in. „o zaprzestaniu uczęszczania do szkoły przez osobę powyżej 16 lat”.

Postanowieniem Sądu Rejonowego dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi z 3 grudnia 2008 r. została ograniczona władza rodzicielska matki uprawnionych B. L., przez umieszczenie małoletnich dzieci u babci - Z. K., którą Sąd ustanowił rodziną zastępczą dla małoletnich P. W. (1) i P. W. (2). Jednocześnie Sąd ustalił, że miejscem zamieszkania małoletnich będzie każdorazowe miejsce zamieszkania rodziny zastępczej Z. K..

Postanowieniem Sądu Rejonowego dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi z 22 października 2010 r. zostało ustalone w trybie zabezpieczenia, iż na czas postępowania o zmianę formy ograniczenia władzy rodzicielskiej nad małoletnim P. W. (1), będzie on zamieszkiwał z matką B. L..

22 października 2010 r. matka uprawnionego B. L. złożyła do organu rentowego wnioski o przesyłanie renty rodzinnej do jej rąk, w związku z postanowieniem z 22.10.2010 r., składając jednocześnie postanowienie.

W dniu 15 listopada 2010 r. Z. K. skontaktowała się z organem rentowym telefonicznie i poinformowała ZUS, że od 12 października 2010 r. uprawniony P. W. (1) nie zamieszkuje z nią, wyprowadził się do matki B. L.. Podała również, że złożyła w sądzie wniosek o zwolnienie jej z obowiązków opiekuna prawnego małoletniego, a posiedzenie w tej sprawie ma się odbyć 23 listopada 2010 r. W powyższej rozmowie telefonicznej odwołująca otrzymała informację, że do czasu prawomocnego orzeczenia sądu o rozwiązaniu rodziny zastępczej, ZUS będzie wypłacał rentę rodzinną nadal do jej rąk, jako osobie uprawnionej.

Pismem z 15 listopada 2010 r. organ rentowy poinformował B. L., że renta nadal będzie wypłacana do rąk Z. K. do czasu nadesłania postanowienia o rozwiązaniu rodziny zastępczej.

Postanowieniem Sądu Rejonowego dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi z 23 listopada 2010 r. został zmieniony sposób ograniczenia władzy rodzicielskiej B. L. nad małoletnim P. W. (1) w ten sposób, że ustanowiono nadzór kuratora sądowego i zwolniono Z. K. z obowiązków rodziny zastępczej. Postanowienie uprawomocniło się 15 grudnia 2010 r.

W dniu 25 listopada 2010 r. B. L. stawiła się w ZUS i poinformowała, że uprawniony przebywa pod jej adresem, zaś Z. K. zrzekła się praw do dziecka. Podała również, że orzeczenie w tej sprawie uprawomocni się 15 grudnia 2010 r.

30 listopada 2010 r. Z. K. stawiła się w ZUS i poinformowała, że nie jest już opiekunem prawnym małoletniego, orzeczenie w tej sprawie zapadło 23 listopada 2010 r., a uprawniony przebywa pod adresem matki. Wniosła również o przekazywanie renty na ręce matki dziecka.

Decyzją z 10 grudnia 2010 r. organ rentowy wskazał, że dokonuje podziału renty rodzinnej między uprawnione osoby od 1 grudnia 2010 r., zaś przyznana P. W. (1) renta rodzinna będzie przekazywana matce B. L.. Jednocześnie drugą decyzją z tego samego dnia ZUS wstrzymał wypłatę renty rodzinnej do rąk Z. K. z uwagi na zmianę opiekuna prawnego.

Wnioskiem z 15 grudnia 2010 r. B. L. wniosła o wypłatę zaległej renty rodzinnej za październik i listopad 2010 r.

Decyzją z 12 stycznia 2011 r. organ rentowy odmówił B. L. prawa do wypłaty renty rodzinnej za październik i listopad 2010 r. podnosząc, że świadczenie zostało wypłacone za te miesiące osobie uprawnionej. Na skutek odwołania B. L. od tej decyzji, wyrokiem z 20 kwietnia 2011 r. Sąd Okręgowy w Łodzi zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał B. L. prawo do renty rodzinnej na rzecz P. W. (1) za okres od 1 października do 30 listopada 2010 r. W uzasadnieniu Sąd wskazał, że organ rentowy pomimo posiadania od 22 października 2010 r. wiedzy o zmianie miejsca pobytu małoletniego, nadal błędnie dokonywał wypłaty renty rodzinnej do rąk Z. K. nie tylko w październiku, ale również w listopadzie 2010 r. Od powyższego orzeczenia organ rentowy wniósł apelację jedynie w zakresie rozstrzygnięcia, co do października 2010 r. Wyrokiem z 8 marca 2012 r. Sąd Apelacyjny w Łodzi zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddalił odwołanie B. L. w części dotyczącej żądania wypłaty renty rodzinnej na rzecz małoletniego P. W. (1) za okres od 1 do 31 października 2010 r.

Decyzją z 8 czerwca 2011 r. organ rentowy wykonując prawomocny wyrok sądu wskazał, że dokonuje przeliczenia przyznanej P. W. (1) renty rodzinnej od 1 listopada 2010 r. i należność za listopad 2010 r. wypłacił B. L. wraz ze świadczeniem za czerwiec 2011 r.

W dniu 8 sierpnia 2012 r. została sporządzona notatka stwierdzająca, że 7 sierpnia 2012 r. została ujawniona nadpłata świadczenia za okres od 1 do 30 listopada 2010 r. w kwocie 646,58 zł wraz z odsetkami od 26 listopada 2010 r. do 7 sierpnia 2012 r. w kwocie 143,01 zł.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał odwołanie za zasadne.

Przywołując treść art. 84 ust. 1 ustawy z 13.10.1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych oraz art. 138 ust. 1-3 ustawy z 17.12.1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych Sąd uznał, że w przedmiotowym stanie faktycznym nie mamy do czynienia z nienależnie pobranym świadczeniem. Żadna z regulacji zawartych w art. 138 ustawy nie wskazuje na obowiązek osoby pobierającej świadczenie do systematycznej analizy, czy świadczenie jest wypłacane prawidłowo i w należytej wysokości. Jednocześnie powoływany przepis wymaga do uznania świadczenia za nienależne pobrane, prawidłowego pouczenia osoby pobierającej świadczenie o braku prawa do ich pobierania.

Sąd podkreślił, że w pierwszej decyzji z 23 października 2008 r., w której organ rentowy wskazał, że przyznana P. W. (1) i P. W. (2) renta rodzinna będzie przekazywana Z. K., jako opiekunowi małoletnich, zostało zawarte pouczenie, co do ustania prawa do świadczenia, wskazujące jedynie, że ustaje ono, gdy ustanie którykolwiek z warunków wymaganych do uzyskania tego prawa lub w wyniku śmierci osoby uprawnionej. Decyzja zawierała natomiast szczegółowe pouczenie o okolicznościach, w jakich świadczenie podlega zmniejszeniu lub zawieszeniu, o obowiązku ubezpieczonego informowania o zajściu tych okoliczności, jak również wskazywała definicję ustawową świadczenia nienależnego oraz zasady jego zwrotu. Podobne pouczenia zawierały kolejne decyzje, które otrzymywała odwołująca.

W ocenie Sądu Okręgowego, w niniejszej sprawie nie zachodzą przesłanki określone w przepisie art. 138 ust. 2 i 3 ustawy, gdyż Z. K. na żadnym etapie postępowania nie była poinformowana, iż może jej nie przysługiwać wypłata świadczenia na rzecz małoletniego, w okresie do uprawomocnienia się postanowienia sądu o zwolnieniu jej z pełnienia funkcji rodziny zastępczej, a zatem zwolnienia jej z prawnego opiekuna P. W. (1).

Sąd podkreślił, że pomimo tego, iż organ rentowy powziął wiadomość o treści postanowienia Sądu z 22 października 2010 r. tego samego dnia, to nadal dokonywał wypłaty świadczenia do rąk odwołującej. Wcześniej, bo 15 listopada 2010 r. odwołująca skontaktowała się z organem rentowym telefonicznie i poinformowała, że od 12 października 2010 r. P. W. (1) nie zamieszkuje z nią, wyprowadził się do matki B. L.. Podała również, że złożyła w sądzie wniosek o zwolnienie jej z obowiązków opiekuna prawnego małoletniego, a posiedzenie w tej sprawie ma się odbyć w dniu 23

listopada 2010 r. W powyższej rozmowie telefonicznej odwołująca otrzymała informację, że do czasu prawomocnego orzeczenia sądu o rozwiązaniu rodziny zastępczej ZUS będzie wypłacał rentę rodzinną nadal do jej rąk, gdyż jest ona osobą uprawnioną. O błędnej interpretacji przepisów przez organ rentowy świadczy, zdaniem Sądu I instancji, nie tylko wskazana rozmowa, udokumentowana stosowną notatką służbową (fakt ten został również przyznany w odpowiedzi na odwołanie), ale również stanowisko ZUS wskazywane m.in. w piśmie z 15 listopada 2010 r. kierowanym do B. L., w którym organ rentowy podał, że renta nadal będzie wypłacana do rąk Z. K. do czasu nadesłania postanowienia o rozwiązaniu rodziny zastępczej, jako do osoby uprawnionej. Takie samo stanowisko zajął ZUS w decyzji z 12 stycznia 2011 r. i w odpowiedzi na odwołanie od tej decyzji, traktując odwołującą, jako osobę uprawnioną do odbioru świadczenia rentowego małoletniego P..

Sąd podkreślił, że 25 listopada 2010 r. B. L. poinformowała ZUS, że uprawniony przebywa pod jej adresem, zaś Z. K. zrzekła się praw do dziecka. W dniu 30 listopada 2010 r. również Z. K. stawiała się w ZUS i poinformowała, że nie jest już opiekunem prawnym małoletniego i podała, że orzeczenie w tej sprawie zapadło w dniu 23 listopada 2010 r., a uprawniony przebywa pod adresem matki. Wniosła również o przekazywanie renty na ręce matki dziecka.

Pomimo powyższego organ rentowy 25 listopada 2010 r. wypłacił odwołującej rentę wnuczka, stojąc na stanowisku, że jest ona nadal osobą uprawnioną do jej odbioru. Dopiero decyzjami z 10 grudnia 2010 r. ZUS wskazał, że dokonuje podziału renty rodzinnej między uprawnione osoby od 1 grudnia 2010 r., a przyznana P. W. (1) renta rodzinna będzie przekazywana matce B. L., zaś drugą decyzją wstrzymał wypłatę spornej renty rodzinnej do rąk Z. K. od 1 grudnia 2010 r., z uwagi na zmianę opiekuna prawnego.

Zdaniem tego Sądu, odwołująca nie wprowadziła organu rentowego w błąd na skutek fałszywych zeznań czy dokumentów, „nie wprowadziła również świadomie w błąd”, nie można również uznać, że świadczenie było wypłacane do rąk odwołującej mimo zaistnienia okoliczności powodujących ustanie lub zawieszenie prawa do świadczeń albo wstrzymanie wypłaty świadczeń w całości lub w części, w rozumieniu powołanego przepisu. Organ rentowy nie dokonał bowiem spornej wypłaty przez pomyłkę, pomimo uznania ustania prawa do wypłaty do rąk skarżącej spornej renty (o których to okolicznościach będących podstawą i wyższego był na bieżąco informowany), a dokonał tej wypłaty w pełni świadomie dokonując błędnej interpretacji przepisów prawa i uznając, że odwołująca była w listopadzie 2010 r. osobą uprawnioną do pobrania świadczenia rentowego wnuczka. Wyraz powyższemu stanowisku dawał ZUS we wszystkich zwoływanych wcześniej rozmowach telefonicznych, jak i pismach kierowanych do matki małoletniego, w decyzji z 12 stycznia 2011 r., jak i w pismach skierowanych do Sądu w sprawie VIII U 310/11.

Sąd stwierdził, że świadczenie wypłacone do rąk odwołującej wskutek błędu organu rentowego w zakresie interpretacji prawa, jest nienależne, ale z uwagi na brak zajścia przesłanek określonych w art. 138 ust. 2 pkt 1-2 nie stanowi świadczenia nienależnie pobranego. W prawie ubezpieczeń społecznych "świadczenie nienależnie pobrane" to nie tylko "świadczenie nienależne" (obiektywnie, np. wypłacane bez podstawy prawnej), ale także "nienależnie pobrane", a więc pobrane przez osobę, której można przypisać określone cechy dotyczące stanu świadomości (woli) lub określone działania (zaniechania). To jest właśnie podstawa rozróżnienia „świadczenia nienależnego” od „świadczenia nienależnie pobranego”. A zatem organ rentowy może domagać się zwrotu nienależnie pobranego świadczenia tylko wówczas, gdy ubezpieczonemu można przypisać złą wolę. Czyli można żądać zwrotu świadczeń nienależnych, gdy doszło do wypłaty świadczenia nienależnego wskutek błędu organu rentowego. Przyjmuje się, że obowiązek zwrotu obciąża tylko tego, kto przyjął świadczenie w złej wierze, wiedząc, że mu się nie należy, co dotyczy zarówno osoby, która została pouczona o okolicznościach, w jakich nie powinna pobierać świadczeń, jak też tej osoby, która uzyskała świadczenia na podstawie nieprawdziwych zeznań lub dokumentów albo innych przypadkach świadomego wprowadzenia w błąd instytucji ubezpieczeniowej. Wypłacenie świadczenia w sposób, na który nie miała wpływu wola świadczeniobiorcy, nie uzasadnia powstania po stronie osoby ubezpieczonej obowiązku zwrotu nienależnie pobranego świadczenia. Zwrotu świadczeń nienależnych, niebędących świadczeniami nienależnie pobranymi, ZUS może chodzić tylko na zasadach ogólnych.

W ocenie Sądu nie można również odwołującej przypisać złej woli, jak też uznać, że w tym zakresie została ona prawidłowo pouczona przez ZUS. Decyzje kierowane do niej zawierały ogólne pouczenia, na podstawie których

odwołująca nie mogła w sposób prawidłowy interpretować przepisów w powołanym stanie faktycznym (źle je również interpretował organ rentowy). Z tego względu niejednokrotnie kontaktowała się z organem rentowy, zarówno telefonicznie, jak i pisemnie, informując o zaistniałej sytuacji i pytając czy ma pobierać świadczenie czy też nie. Za każdym razem ZUS wskazywał ją, jako osobę uprawnioną do pobrania renty wnuka za listopad 2010 r. i takich też informacji jej udzielał. A zatem Z. K., czyniąc ze swojej strony wszystko, aby poinformować ZUS o zaistniałej sytuacji oraz dowiedzieć się czy ma pobierać rentę wnuka, została na skutek błędu organu rentowego w zakresie interpretacji prawa, źle pouczona i miała pełne przekonanie o prawidłowości swoich działań. W tym stanie faktycznym obciążanie odwołującej obowiązkiem świadczenia, które organ rentowy wypłacił jej na skutek tylko własnego błędu w zakresie interpretacji przepisów, jest niedopuszczalne.

W konsekwencji Sąd uznał, że z uwagi na brak zajścia przesłanek określonych w art. 138 ust. 2, świadczenie za listopad 2010 r. nie stanowi świadczenia nienależnie pobranego. Z tych przyczyn ustalił, że odwołująca nie jest zobowiązana do zwrotu żądanego przez organ rentowy świadczenia.

Sąd I instancji stwierdził nadto, że brak jest podstaw do uznania spornego świadczenia za nienależnie pobrane w rozumieniu art. 138 ust. 3. Przewidziano w nim dwie przesłanki, tj. fakt wypłacenia świadczenia osobie innej niż wskazana decyzji ZUS oraz zaistnienie powyższego stanu rzeczy z przyczyn niezależnych od organu rentowego. Bezsporne jest, że aż do 10 grudnia 2010 r. odwołująca wymieniona była w decyzji ZUS, jako osoba uprawniona do pobierania renty rodzinnej P. W. (1), a nadto niewątpliwie wypłata świadczenia za listopad 2010 r. nastąpiła z przyczyn leżących wyłącznie po stronie organu rentowego.

W związku z tym, że sporne świadczenie zostało wypłacone odwołującej wskutek błędu organu rentowego, ZUS nie może w tej sytuacji korzystać z dyspozycji art. 138 ust. 4 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Zdaniem Sądu Okręgowego, nawet jeżeli by uznać, że świadczenie za listopad 2010 r. było świadczeniem nienależnie pobranym w rozumieniu art. 138 Ustawy, to i tak sporna decyzja organu rentowego jest nieprawidłowa i podlega zmianie.

Przywołując treść art. 138 ust. 4 ustawy emerytalnej Sąd wskazał, że co do zasady zwrot nienależnie pobranych świadczeń może obejmować okres nie dłuższy niż trzyletni. Wyjątkiem jest sytuacja, w której osoba pobierająca świadczenie zawiadomiła organ rentowy o zajściu okoliczności powodujących ustanie lub zawieszenie prawa do świadczeń albo wstrzymanie wypłaty świadczeń w całości lub w części, a mimo to świadczenia były jej nadal wypłacane. Nie zachodzi wówczas zwolnienie z obowiązku zwrotu, lecz jedynie dalsze jego ograniczenie – do okresu 12 miesięcy. Określenie "zawiadomiła" wskazuje na czynne działanie ze strony osoby pobierającej świadczenie, wyraźnie ukierunkowane na uświadomienie organowi rentowemu zajścia określonych okoliczności. Jednakże takie ujęcie jest sprzeczne z przyjętym poglądem, że osoba pobierająca świadczenia nie jest zobowiązana do systematycznego weryfikowania zgodności pobieranego świadczenia z obowiązującymi przepisami. W praktyce, więc przyjmuje się, że zawiadomienie w rozumieniu art. 138 ust. 4 stanowi każda informacja wskazująca na zajście okoliczności określonych w powyższym przepisie. Może być to nawet informacja przypadkowa, udzielona np. przy okazji korespondencji prowadzonej z ZUS w związku z innymi sprawami.

Sąd podniósł, że nie budzi żadnych wątpliwości, że odwołująca zawiadomiła organ rentowy o zajściu okoliczności powodujących wstrzymanie wypłaty spornego świadczenia do jej rąk już w dniu 15 listopada 2010 r., kiedy to telefonicznie poinformowała ZUS, że uprawniony małoletni nie zamieszkuje z nią, przeniósł się do matki oraz, że złożyła wniosek o zwolnienie jej z rodziny zastępczej, w zakresie którego toczy się postępowanie. W tym czasie organ rentowy wiedział również o tym, że 22 października 2010 r. zapadło postanowienie zabezpieczające. Pomimo zawiadomienia ZUS nie podjął żadnych czynności, wypłacił do rąk odwołującej rentę rodzinną małoletniego, zaś matkę zawiadomił, że świadczenie nadal będzie wypłacane do rąk Z. K.. Tym samym należy uznać, że organ rentowy, przy uznaniu, że sporne świadczenie było świadczeniem nienależnie pobranym w rozumieniu przepisów art. 138 Ustawy, z czym Sąd Okręgowy się nie zgadza, mógłby dochodzić go jedynie za okres nie dłuższy niż 12 miesięcy.

Sąd podkreślił, że sporna decyzja została wydana 7 sierpnia 2012 r., natomiast w dniu 10 grudnia 2010 r. została wydana decyzja o wstrzymaniu wypłaty renty rodzinnej do rąk odwołującej. Sąd Okręgowy, powołując się na stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uchwale z 16 października 2009 r., I UZP 10/09; (OSNP 2010/7-8/96), przyjął, że trzyletni okres wynikający z art. 138 ust. 4 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, za który organ rentowy może żądać zwrotu nienależnie pobranego świadczenia, należy liczyć od daty wydania decyzji zobowiązującej do zwrotu go świadczenia. W konsekwencji uznał, że organ rentowy wydając sporną decyzję w dniu 7 sierpnia 2012 r. miał prawo żądania zwrotu nienależnie pobranych świadczeń jedynie za okres 12 miesięcy wstecz od daty jej wydania tj. za okres od lipca 2011 r., tymczasem sporne świadczenie dotyczy listopada 2010 r.

Reasumując Sąd uznał, iż pobrane przez odwołującą w listopadzie 2010 r. świadczenie rentowe P. W. (1), nie było świadczeniem nienależnie pobranym, w rozumieniu przepisu art. 138 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, a nawet, jeżeli uznać, że takim świadczeniem było, to organ rentowy nie może żądać jego zwrotu z uwagi na przekroczenie 12 miesięcznego terminu do jego żądania.

Z tych przyczyn Sąd Okręgowy, na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia złożył organ rentowy, zarzucając:

- naruszenie prawa procesowego – art. 321 k.p.c. poprzez wydanie orzeczenia ponad żądanie strony,
- naruszenie prawa materialnego - art.138 ust. 4 ustawy z 17.12.1998r. o emeryturach i rentach z FUS.

Wskazując na powyższe apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie odwołania, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpatrzenia.

Apelujący podniósł, że zarówno w odwołaniu jak i na rozprawie przez Sądem Okręgowym odwołująca wносиła o nieobciążanie jej odsetkami, a tymczasem Sąd I instancji zwolnił ją z obowiązku uregulowania całej należności wynikającej ze spornej decyzji.

Niezależnie od powyższego skarżący zarzucił, że – wbrew stanowisku Sądu I instancji – w stanie faktycznym przedmiotowej sprawy nie zachodzi okoliczność, o jakiej mowa w zdaniu pierwszym art.138 ust. 4 ustawy emerytalnej, ponieważ informacja o zmianie opiekuna prawnego dotarła do ZUS w dniu 15 listopada 2010 r. telefonicznie, a więc już w trakcie realizacji wypłaty renty za listopad 2010 r., zaś postanowienie Sądu Rejonowego z 23.11.2010r., mocą którego zmianie uległo ograniczenie władzy rodzicielskiej matki uprawnionego do renty dziecka, a co za tym idzie sposób opieki nad nim i w związku z tym sposób wypłaty renty rodzinnej, uprawomocniło się 15 grudnia 2010 r.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja organu rentowego zasługuje na uwzględnienie jedynie w części.

Należy przypomnieć, że stosownie do treści art. 476 § 2 k.p.c. sprawą z zakresu ubezpieczeń społecznych jest sprawa, w której wniesiono odwołanie od decyzji organu rentowego. Rozstrzygające znaczenie, jeżeli chodzi o zakres i przedmiot rozpoznania sądowego, należy zatem przypisać treści decyzji administracyjnej. W postępowaniu w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych – które ma charakter odwoławczy i kontrolny – postępowanie sądowe ogranicza się do sprawdzenia zgodności z prawem decyzji wydanej przez organ rentowy. W sprawie, w której wniesiono odwołanie od decyzji organu rentowego przedmiot sporu nie może zatem wykraczać poza treść decyzji.

W niniejszej sprawie – jak słusznie podnosi skarżący – odwołująca kwestionowała jedynie zasadność obciążenia jej przez organ rentowy obowiązkiem zwrotu odsetek od kwoty pobranej renty za listopad 2010 r. Tak określony przedmiot odwołania wyznaczał, zatem granice sporu w sprawie sądowej. Orzekając zaskarżonym wyrokiem, że odwołująca nie jest zobowiązana do zwrotu również należności głównej, tj. świadczenia za listopad 2010 r. w kwocie

646,58 zł, Sąd Okręgowy naruszył tym samym art. 321 § 1 k.p.c., zgodnie, z którym Sąd nie może wyrokować, co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie.

Odnosząc się do oceny zasadności sformułowanego przez odwołującą żądania w zakresie nieobciążania jej odsetkami za okres od daty pobrania świadczenia za listopad 2010 r. do daty wydania będącej w sporze decyzji należy przede wszystkim podkreślić, że stosownie do treści art. 84 ust. 1 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jednolity: Dz. U. z 2009r., Nr 205, poz. 1585 z późn. zm.), osoba, która pobrała nienależne świadczenie z ubezpieczeń społecznych, jest obowiązana do jego zwrotu, wraz z odsetkami, w wysokości i na zasadach określonych przepisami prawa cywilnego, z uwzględnieniem ust. 11. Należy zwrócić uwagę, że w orzecznictwie nie budzi wątpliwości, iż nienależnie pobrane świadczenie z ubezpieczenia społecznego nie podlega zwrotowi w dacie wypłaty. Trzeba bowiem pamiętać, że świadczenia z ubezpieczeń społecznych są przyznawane i wypłacane w drodze decyzji administracyjnych. Nie byłby zatem uzasadniony wniosek, że świadczenia wypłacone na podstawie pozostającej w obrocie prawnym decyzji administracyjnej – jako nienależne – podlegają zwrotowi w dacie wypłaty, choćby przesłanki przyznania świadczenia w rzeczywistości nie istniały lub odpadły. Świadczenia uważane za nienależne w myśl art. 84 ustawy systemowej i art. 138 ustawy z 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych podlegają zwrotowi dopiero wtedy, gdy organ rentowy wyda stosowną decyzję. Pogląd ten znajduje uzasadnienie również w treści art. 84 ust. 4 i 7 ustawy systemowej, w których użyto sformułowania „kwoty nienależnie pobranych świadczeń ustalone prawomocną decyzją” oraz „uprawomocnienie się decyzji ustalającej te należności” (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 3 lutego 2010r., I UK 210/09, LEX nr 585713). Konkludując należy stwierdzić, że skoro wydanie decyzji administracyjnej jest konieczne w celu stwierdzenia obowiązku zwrotu nienależnie pobranego świadczenia, nie można mówić o opóźnieniu w spełnieniu tego obowiązku przed wydaniem decyzji. Konsekwencją powyższego jest zatem uznanie, że nie ma podstaw do żądania przez organ rentowy zwrotu odsetek naliczanych od dnia wypłaty świadczenia uznanego za nienależne.

Niezależnie od powyższego należy podnieść, że żądanie zwrotu nienależnie wypłaconego świadczenia z odsetkami od jego wypłaty prowadziłoby do swoistego wzbogacenia Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Nie ulega wątpliwości, że celem instytucji zwrotu nienależnie pobranego świadczenia jest ochrona środków pieniężnych zgromadzonych w tym Funduszu i odzyskanie świadczeń wypłaconych niezgodnie z przepisami prawa ubezpieczeń społecznych. Z tego względu zwrot nienależnie pobranego świadczenia powinien odpowiadać wysokości kwoty, o którą bezpodstawnie został uszczuplony Fundusz Ubezpieczeń Społecznych (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 19 stycznia 2005r., III AUa 2791/03, Prawo Pracy 2006/3/36). Żądanie zwrotu odsetek naliczanych od dnia wypłaty świadczenia uznanego za nienależnie pobrane stanowiłoby w istocie dodatkową sankcję, wykraczającą poza rzeczywistą wielkość uszczuplenia Funduszu wskutek nieprawidłowej wypłaty świadczenia.

Odnosząc powyższe na grunt przedmiotowej sprawy należy podkreślić, że skoro „żądanie zwrotu” nienależnie pobranego świadczenia nastąpiło poprzez doręczenie odwołującej dotyczącej tego decyzji, czyli decyzji z 7 sierpnia 2012 r., to organ rentowy bezzasadnie zawarł w tej decyzji również żądanie zwrotu odsetek naliczonych od dnia wypłaty świadczenia za listopad 2010 r.

Z powyższych względów Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok i orzekł, jak w punkcie pierwszym sentencji, zaś w pozostałym zakresie apelację, jako bezzasadną, oddalił na mocy art. 385 k.p.c.

Na marginesie należy przy tym zwrócić uwagę, że Sąd Najwyższy w uchwale siedmiu sędziów z 16 maja 2012 r., III UZP 1/12 (OSNP 2012/23-24/290) uznał, że trzyletni okres, za który organ rentowy może żądać zwrotu nienależnie pobranych świadczeń na podstawie art. 138 ust. 4 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, obejmuje okres do ostatniej wypłaty (pobrania) nienależnego świadczenia.